Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr. Wilno, dnia 10 marca 1934 r. 1021.

Treść numeru:

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

M. Biržyszka w sprawie aresztów Litwinów wileńskich. "Musų Vilnius" Nr.5 z 1.III.1934 r. Artykuł prof.M.Biržyszki p.t. "Nasza droga". Streszczenie:

Już w pierwszej połowie lutego można się było spodziewać, że Litwinów wileńskich spotka coś złego. Mianowicie prasa polska w Wilnie zaczęła wypisywać pod adresem Litwinów pogróżki i żądać zastosowania względem nich ostrzejszego kursu. Jeszcze bardziej uderzającem było oświadczenie polskich władz w Wilnie, iż pozwolą one Litwinom publicznie obchodzić święto Niepodległości 16 lutego. Kto zna chytrość polityków warszawskich i przykłady tej chytrości w latach 1919, 1920, 1922, 1927 i 1928, ten mógł zrozumieć, że zanosi się na coś złego.

Istotnie, sami Polacy pośpieszyli wkrótce potem z pochwaleniem się przez Radjo Wileńskie, że aresztowali kilkudziesięciu Litwinów, oświadczając przytem cynicznie, że stało się to z tytułu odwetu za ukaranie przez rząd litewski dwunastu nauczycieli - Polaków za tajne nauczanie dzieci.

W Niepodległej Litwie odbyły się liczne zebrania protestacyjne przeciwko posunięciom agentów Warszawy. W Kownie doszło nawet do wybicia szyb w kilku polskich instytucjach. Oczywiście policja rychło powstrzymała młokosów przed dalszemi wybrykami. Inaczej zresztą być nie może. Należy walczyć po męsku, a nie dziecinnie. O ile rząd polski postąpił według tradycyj polskiej szlachty: "Jeżeli ty bijesz mego chłopa, to ja wybiję twego chłopa", rząd litewski nie powinien iść za tym przykładem. Kto z Litwinów chce walczyć, ten powinien obrać drogę szlachetniejszą, niż wybijanie szyb, a mianowicie drogę odwagi i zdecydowania lub też drogę służenia pracy nad wyzwoleniem Wilna.

Nie należy sądzić, że Warszawa istotnie zainteresowała się losem aresztowanych w Litwie Polaków. Czemże jest dla Warszawy kilkunastu nauczycieli - Polaków siedzących w więzieniu, skoro znosić ona mogła znacznie większe rzeczy, jak oddzielenie się Litwy od Polski, niewyrzekanie się przez Litwę Wilna, litewską reformę rolną, wreszcie projekt litewski otrząśnięcia się z polskich nazwisk. Warszawie chodzi nie o prześladowanie Polaków litewskich, a tylko o okazję oddziałania na Litwę przy pomocy polityki, czy w inny sposób. Warszawie chodzi o sprowokowanie Litwy tak, by pomogła ona Polsce do osiągnięcia celu. W związku z tem Litwini powinni postępować poważnie, bez niemądrych wybryków, które dopomagają jedynie wrogowi. Litwini nie powinni się ograniczać do protestów, lecz rozwijać jeszcze bardziej sieć Związku Wyzw.Wilna, popierać wilnian nietylko narodowo i politycznie, lecz również gospodarczo i t.d. To będzie litewska odpowiedź na prowokacje Warszawy.-

Kronika.

Podwyższenie ceł niemieckich na produkty rolne z Litwy. Prasa ryska /z 10.III.1934 r./: W Niemczech opublikowano nowe rozporządzenie o wybitnem podwyższeniu ceł na produkty rolne, importowane z Litwy. Cło na masło zostało podwyższone o 40%, na jaja o 100%, na ser o 300% i t.d. Podwyżka ta ma na celu przeszkodzenie niemieckiej ludności strefy pogranicznej czynienia zakupów produktów rolnych na Litwie.

Według opinji litewskiego M.S.Zagr., ta nowa niemiecka podwyżka ceł, podobnie, jak inne środki, zastosowane przez rząd niemiecki, stanowią niewątpliwie naruszenie litewsko-niemieckiego traktatu handlowego z 1928 r. Jak słychać, litewskie M.S.Zagr. zdecydowane jest stanowczo reagować na posunięcie niemieckie przy pomocy przewidzianych w traktacie środków.

Dokoła rokowań litewsko-angielskich. Prasa kowieńska /z 8.III.1934/: 8 marca powróciła do Kowna delegacja litewska, która bawiła w Londynie, prowadząc rokowania handlowe z Anglją. Jak słychać, delegacji litewskiej trudno było przyjąć jakiekolwiek zobowiązania, nie znając wysokości kontyngentów na bekony. Sytuacja nie jest jeszcze jasna i podpisanie umów z firmami angielskiemi musi być narazie odłożone. Wznowienie rokowań z Anglją ma nastąpić już po Wielkiejnocy.-

D o k o ł a r o k o w a ń h a n d l o w y c h z B e l g j ą . Jak podaje prasa kowieńska /z 8.III.1934/, 6 marca powrócił do Kowna członek litewskiej delegacji handlowej dla rokowań z Anglją dyrektor Dep.Ekonomicznego M.S.Z. p.Kuzminskis.

P.Kuzminskis układał się z rządem belgijskim w sprawie uregulowania eksportu bekonów i masła z Litwy do Belgji. Rokowania nie dały narazie żadnych rezultatów, ale w końcu bież miesiąca zostaną one wznowione.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

S p r a w a r e f o r m w s z k o l n i c t w i e .Prasa kowieńska /z 8.III.1934/:Sekretarz generalny M-stwa Oświaty p.Danilauskas na zebraniu nauczycieli wystąpił z referatem o przewidzianych w szkolnictwie reformach.

P.Danilauskas zaznaczył, że komisja reform jest obecnie zajęta opracowaniem reformy programu szkół ludowych. Później przystąpi ona do zmiany programu szkół średnich i opracowania programu Instytutu Nauczycielskiego. Nauka w szkołach ludowych będzie trwała 6 lat. Program zostanie uzupełniony na wsi wykładem nauk rolniczych, w mieście - nauką rzemiosła.

Kurs nauczania w gimnazjach ma być zmniejszony do 6 lat.M-stwo utrzymuje też, że 5 godzin lekcji dziennie całkowicie wystarczyłoby. Niektóre przedmioty należałoby naogół skreślić z obowiązkowego programu nauczania, jak np. muzykę i śpiew. Należałoby również skrócić wykład matematyki i fizyki.

Przewidziane jest również założenie szkoły handlowej, gdzie będą wykładane nauki czysto handlowe. Absolwenci tej szkoły będą przyjmowani nie do uniwersytetu, lecz do wyższej szkoły handlowej.-

D e k l a r a c j a i d e o l o g j i l u d o w c ó w ."Liet.Žin." Nr.55 /III.1934/ zamieszczają deklarację ideologji ludowców, przyjętą na zebraniu centralnego komitetu partji liaudininków 18 lutego r.b. Ideologja ta oparta jest na zasadach demokratyzmu.-

O s z c z ę d n o ś c i w R a d j o K o w i e ń s k i e m .Prasa kowieńska /z 8.III.1934/:M-stwo Oświaty uchwaliło skrócić program Radjostacji Kowieńskiej ze względów oszczędnościowych. Wydatki Radjostacji wynoszą do 500 tys.litów rocznie, z czego 40 tys. litów dokłada M-stwo Oświaty.-

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

U k a r a n i e "M e m e l e r D a m p f b o o t" .Prasa ryska /z 10.III.1934/: Z rozporządzenia komendanta m.Kłajpedy ukarany został grzywną w wys.500 litów redaktor odpowiedzialny "Memeler Dampfboot" za przywiezienie do drukarni "M.Dampfboot" papieru z Niemiec z wodnemi znakami swastyki.-

Z w a l c z a n i e h i t l e r y z m u .Prasa kowieńska /z 8.III. 1934/:Komendant Kraju Kłajpedzkiego ukarał kupca Karola Keinza Sieberta z Kłajpedy grzywną w wysokości 500 litów z zamianą na miesiąc więzienia za sprowadzenie z zagranicy bez pozwolenia komendanta dokumentu z wodnym znakiem zagranicznej organizacji politycznej.

Pozatem zostali ukarani zamieszkały w pow.pogiegiowskim robotnik Albert Gintaut grzywną w wys.300 litów z zamianą na miesiąc więzienia i ziemianin Albert Kurszat również grzywną w wys.300 litów z zamianą na więzienie. Pierwszy z nich został ukarany za znieważenie policji granicznej, drugi za śpiewanie pieśni podżegających jedną część ludności przeciw drugiej.-